

Parresia – zapomniany dar sakramentu chrztu świętego

Przez sakrament chrztu Bóg daje człowiekowi nowe życie, stwarza nowego człowieka, którego czyni swoim umiłowanym dzieckiem. Wraz z tą absolutną nowością życia Bóg wyposaża chrześcijanina w rozmaite dary. Bogactwo tego życiowego, osobowego wyposażenia jest wprost niewyobrażalne – człowiek „otrzymuje niezliczone dary”¹. Jednym z nich jest szczególnie przywilej, który staje się udziałem ochrzczonych, a mianowicie *parresia*. Jest to dar dziś trochę zapomniany. W niniejszym artykule chcę przybliżyć ten termin, którym chętnie posługiwali się Ojcowie Kościoła, szczególnie Jan Chryzostom, aby wyrazić niepowtarzalną relację łączącą Boga i chrześcijanina. Zaprezentowane zostanie najpierw pochodzenie i znaczenie samego słowa *parresia*, a następnie jego zastosowanie na gruncie chrześcijańskim i bogactwo treści, jakie w sobie mieści.

Greckie *parresia* posiada bogate znaczenie. Słowo to ma swoje korzenie w świecie laickim, gdzie należało do sfery politycznej, a później także moralnej i oznaczało przyjaźń, która zezwalała na wskazanie (przyjacielowi) jego błędów, prawo do upominania. W greckich pismach chrześcijańskich termin *parresia* rozwinął się w wiele, często przenikających się znaczeń: od „wolność, by wszystko wypowiedzieć”, „prawo do wypowiedzi”, „wolnego przepowiadania”, aż do „otwartości”, „ufności”, „wzajemnego zaufania”, a ostatecznie nawet do „życzliwości” i „łaski”; obok tego w znaczeniu pejoratywnym – w stosunkach międzyludzkich – jako „zbyt wielka zażyłość (rodzinna)”, „spoufalenie”. W kontekście religijnym słowo zostało użyte po raz pierwszy w *Septuagincie – Księga Hioba* mówi o *parresia* człowieka wobec Boga: „Nadzieję twą będzie Wszechmocny, obrócisz wzrok twój na Boga” (Hi 22, 26). Jest to zupełna nowość i to miało wpływ na rozwój tego pojęcia u późniejszych pisarzy chrześcijańskich, którzy korzystali także z innych miejsc w Biblii, gdzie to pojęcie występuje. Terminem tym posługiwali się także inni przedstawiciele świata żydowsko – hellenistycznego, jak np. Filon, czy Józef Flawiusz. Filon jako pierwszy mówi, że czyste sumienie i żywy związek z Bogiem są warunkami *parresii* wobec Boga, czego przykładem są Abraham i Mojżesz. Podobną myśl znajdujemy później u św. Jana: „jeśli serce nas nie oskarża, mamy ufność (*parresian*) wobec Boga” (1J 3, 21)².

Pojęcie *parresia* zachodzi w *Septuagincie* 12 razy (w późniejszych tłumaczeniach 5 razy). Natomiast w Nowym Testamencie spotykamy to słowo 30 razy. Brak jest hebrajskiego odpowiednika. Wyrażenie *parresia Vetus Latina* tłumaczy jako: mieć ufność, ufnie (*fiducialiter*), działać z ufnością, odważyć się (*audere*), działać z wolnością (*cum libertate agere*), zaufanie, nadzieja³. U Augustyna spotykamy wyrażenia:

¹ *Obrzędy chrztu dzieci dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1992³, nr 154.

² G. J. M. Bartelink, *Die Parrhesia des Menschen vor Gott bei Johannes Chrysostomus*, „*Vigiliae Christianae*” 51 (1997), s. 261.

³ B. Nadolski, *Chrzest sakramentem pielgrzymowania*, w: *Chrzest na nowo odczytany*, red. J. Decyk, Warszawa 2001, s. 82.

*fiducia libertatis*⁴ – nadzieja wolności, *fiducialiter sperare (speramus)*⁵ – ufnie spodziewać się, oczekiwać.

Parresia określa najpierw postawę człowieka wobec Boga, szczególnie stosunek do Ojca, relację synowskiego zaufania, bliskości, przyjaznej zażyłości – przystęp do Ojca otwarty przez Jezusa. Paweł pisze do Efezjan: „W Nim [Chrystusie] mamy śmiały przystęp (*parresian*) do Ojca z ufnością dzięki wierze w Niego” (Ef 3, 12). Możliwość zwracania się do Boga – *Abba* to właśnie owoc posiadania daru *parresii*. *Parresia* przed Bogiem staje się źródłem siły do manifestowania tej relacji wobec świata. Stąd płyną kolejne odzienie znaczeniowe *parresii* spotykane w pismach nowotestamentalnych.

Parresia oznacza odwagę, śmiałość, wytrwałość (*audere, constantia*), przepowiadanie prawdy z nadzieją. W Dz 2, 29; 4, 13. 29 termin ten pojawia się właśnie na oznaczenie odważnego i konsekwentnego dawania świadectwa wierze. Augustyn w tym kontekście użył zwrotu: *fiducia praedicandae veritatis*⁶ – nadzieja prawdy, która powinna być przepowiadana, przepowiadanie z nadzieją. Dla św. Pawła *parresia* jest tożsama z wolnością: „Żyjąc przeto taką nadzieję, z jawną swobodą (*parrhsi,al*) postępujemy” (2Kor 3, 12). Dalej jest jasnością, przejrzystością, transparencją: „jak zawsze, tak i teraz, z całą swobodą i jawnością (*evn pa,sh/ parrhsi,al*) Chrystus będzie uwielbiony w moim ciele” (Flp 1, 20). Z kolei dla św. Jana *parresia* jest jawnością, otwartością wobec świata (J 7, 26; 18, 20).

Wreszcie *parresia* w stosunku do samego siebie oznacza zaufanie do siebie, czyste sumienie, wolność wewnętrzną, przejrzystość. W tym kontekście rozumiemy cytowane już zdanie św. Jana: „jeśli serce nas nie oskarża, mamy ufność (*parrhsi,an*) wobec Boga” (1J 3, 21). W tym znaczeniu *parresia* łączy się z pokorą i nadzieją⁷. U Tertuliana pojawiło się ciekawe zestawienie: *fiduciam spei*⁸.

Temat *parresii* podejmowało wielu Ojców Kościoła⁹. Swoistym specjalistą od tego daru jest św. Jan Chryzostom, który często posługiwał się tym terminem i go objaśniał.

Chryzostom, podobnie jak wielu chrześcijańskich pisarzy przed nim, akcentuje, że *parresia* wobec Boga jest prawem przede wszystkim chrześcijan, którzy poprzez chrzest otrzymali łaskę zwracania się do Boga jak synowie do ojca. Uczestnicząc w boskiej naturze, możemy wzywać „Abba, Ojcze” (Mt 20, 1-16). Idąc drogą tradycji Jan Chryzostom, robi jednak wyjątek dla wielkich postaci Starego Testamentu. Tak więc Adam zanim po raz pierwszy zgrzeszył, cieszył się *parresia* wobec Boga¹⁰. Bóg osobiście z nim rozmawiał w raju¹¹. Utracony

⁴ Augustinus Hipponensis, *Sermones de Scripturis, Sermo XLVI, De Pastoribus in Ezechiel*, XIII, 31, (PL 38, 0288).

⁵ Tenże, *Confessiones*, IX, XIII, 34 (PL 32, 0778).

⁶ Tenże, *Ennarationes in Psalmos CXV*, 3 (PL 37, 1492). W innym miejscu Augustyn zachęca: *cum tota fiducia Christum praedicantes – De catechizandis rudibus*, XXIII, 41 (PL 40, 0340).

⁷ B. Nadolski, *Chrzest sakramentem pielgrzymowania ...*, s. 82-83.

⁸ Tertullianus, *De baptismo*, 6 (PL 1, 1206B). Także Augustinus Hipponensis, *De doctrina Christiana*, I, XV, 14, (PL 34, 024).

⁹ Przegląd wypowiedzi można znaleźć w: L. J. Engels, *Fiducia*, w: RAC, t. 7, kol. 860-873.

¹⁰ Joannes Chrysostomus, *In cap. 1 Gen. Hom.* 9 (PG 53, 79). Odniesienia do dzieł Jana Chryzostoma podają za: G. J. M. Bartelink, *Die Parrhesia ...*, s. 262-272.

¹¹ Tenże, *Hom. 3 dicta praesente imperatore*, c. 1 (PG 63, 473); tenże, *In quadriduanum Lazarum* (PG 59, 780). W *Ad populum Antiochenum* Chryzostom wkłada w usta Boga zdanie: „zanim cię opuściłem, byłeś w *parresii* i światłości; teraz jednak pozostajesz we wstydzie i milczeniu” (Hom. 7, PG 49, 85).

dar przywróciła ludzkości dopiero śmierć Chrystusa na krzyżu (*In cap. 2 Gen. Hom. 16, PG 53, 134*)¹².

Podobnie jak Adam, również Abraham rozmawiał ufnie z Bogiem¹³. Abraham był dla Chryzostoma przykładem ukazującym, że nawet przy wielkiej *parresii* konieczna i nieodłączna jest pokora¹⁴. Wszyscy trzej Praojcowie byli zdaniem Chryzostoma tak napełnieni *parresią*, że Bóg nie musiał się wstydzić bycia przywoływanym wraz z ich imionami i sam mówił: „Jestem Bogiem Abrahama, Izaaka i Jakuba”¹⁵. Także Józef w Egipcie cieszył się *parresią*. Szczególnie zaś Mojżesz, który w Wj 33, 11 nazywany jest przyjacielem Boga, posiadał wielką *parresię*¹⁶. Spośród proroków Chryzostom wyróżnia Eliasza jako posiadacza „ufności”, dzięki czemu mógł on czynić wielkie znaki¹⁷. Także trzej młodzieńcy w babilońskim piecu właśnie pośród płomieni posiadli łaskę, z której pomocą mogli się modlić¹⁸.

Apostołowie jako bezpośredni uczniowie Chrystusa uczestniczą bogato w *parresii*. Wśród nich na pierwszym miejscu są Piotr i Jan¹⁹. *Parresia* Apostołów wobec Chrystusa jest jak otwartość wobec przyjaciół. Wylewna, prawie przesadna *parresia* św. Pawła wobec Boga jest, jak zauważa Chryzostom, związana z pokorą. Właśnie ta pokora umożliwia mu otwarcie głosić Ewangelię²⁰. Szczególnie męczennicy poprzez swoją śmierć mają udział w *parresii*. Chryzostom wskazuje także na mnichów oraz na wszystkich chrześcijańskich świętych, bo uczestniczą oni w Bożej przyjaźni i poprzez doskonałe życie mają udział w *parresii*²¹.

Posiadanie *parresii* u Boga daje człowiekowi odwagę i wewnętrzną siłę, która stanowi jaskrawy kontrast wobec jego cielesnej słabości. *Parresia* manifestuje się w otwartym przyznawaniu się do wiary, w angażowaniu się na rzecz sprawiedliwości oraz w dążeniu do przekazywania wiary innym. *Parresia* stanowi też zaporę wobec złego ducha. Wobec tego, kto raduje się z łaski Bożej, diabeł nie posiada władzy²².

Parresia jest darem koniecznym do modlitwy. Im większa *parresia* u Boga, tym bardziej wartościowa i skuteczna jest modlitwa. Jednocześnie sama modlitwa powiększa nasze prawo do *parresii*. Nie każdą jednak modlitwę można wypowiadać z pomocą *parresii*. Jeśli człowiek modli się przeciwko wrogom, traci powiązaną z modlitwą *parresię*²³.

¹² G. J. M. Bartelink, *Die Parrhesia* ..., s. 262.

¹³ Joannes Chrysostomus, *De incomprehensibili Dei natura*, 2 (PG 48, 712).

¹⁴ Tenże, *De prophetarum obscuritate*, 2, 6, (PG 56, 184); zob. także *In cap. 20 Gen. Hom. 45* (PG 54, 420); *Ad populum Antiochenum, Hom.*, 19, 1 (PG 49, 189).

¹⁵ Tenże, *In epistulam ad Hebraeos*, 11 Hom. 24, 3 (PG 63, 170).

¹⁶ Tenże, *Epistulae ad Olympiadem*, 2, 7 (PG 52, 563); tenże, *In illud, Vidi Dominum Hom. 1, 4* (PG 56, 104).

¹⁷ Tenże, *In Heliam et viduam Hom. 7* (PG 51, 343); tenże, *In illud Isaiae, Ego Dominus*, (PG 56, 149).

¹⁸ Tenże, *In Epistulam ad Rom. Hom. 14, 8* (PG 60, 535).

¹⁹ Tenże, *In Matthaem Hom. 58, 2* (PG 58, 568); 75, 1 (PG 58, 687); tenże *In cap. 9 Gen. Hom. 28* (PG 53, 259).

²⁰ Tenże, *In cap. 11 et 12 Gen. Hom. 31* (PG 53, 285); tenże, *In Epistulam 1 ad Corinthios, Hom. 39, 1* (PG 61, 333).

²¹ Tenże, *Expositiones in Psalmos*, 41, 3 (PG 55, 160).

²² G. J. M. Bartelink, *Die Parrhesia*..., s. 263-264.

²³ Joannes Chrysostomus, *Epistula 92* (PG 52, 656); tenże, *Expositiones in Psalmos 5, 2* (PG 55, 64), tenże, *In Epistulam 2 ad Corinthios Hom. 5, 4* (PG 61, 433), tenże, *Ecloga de oratione Hom. 2* (PG 63, 589).

To, że człowiek może się ufnie zwracać do Boga, zawdzięcza posiadanemu dziecięctwu Bożemu, które ma początek we chrzcie. Bóg jest dla nas Ojcem i pozwala zwracać się do siebie Abba – Ojcze. Dlatego katechumenom, którzy owego dziecięctwa jeszcze nie posiadają, nie wolno odmawiać „Ojcze nasz”, bo nie posiadają jeszcze koniecznej dla modlitwy *parresii*. Są oni w modlitwie uzależnieni od innych chrześcijan²⁴.

Im większa *parresia*, tym większa możliwość wysłuchania. Ci, którzy posiadają największą łaskę Bożą, potrafią się najlepiej modlić. Stąd *Sakramentarz gelażyński* we wprowadzeniu do *Pater noster* (nr 320) stwierdza, że modlitwę tę należy odmawiać głosem wolności i pełnym zaufania (*libertatis vox et plena fiducia*)²⁵.

Parresia jest darem dynamicznym, powinna wzrastać wraz z postępem na drodze chrześcijańskiego życia. Jest wiele możliwości pomnożenia tego daru: słuchanie głoszonego Słowa Bożego, pojednanie z wrogiem, świadczenie miłosierdzia. Pośród dobrych uczynków ważną rolę spełnia jałmużna, która jest jakby zaliczką na przyszłą *parresię*. To, co poprzez jałmużnę się oddaje, otrzymuje się z powrotem w formie *parresii*. Poprzez dawanie jałmużny bogaci otrzymują brakującą im *parresię*, którą biedni posiadają w nadmiarze. Kto zwalcza biedę, pomnaża *parresię*²⁶. Do dobrych uczynków, poprzez które otrzymuje się Boże zaufanie, należy również pokorne znoszenie przeciwności i cierpienia. Tak więc ci, którzy mężnie znoszą niesprawiedliwość, mają więcej możliwości otrzymania łask Bożych²⁷.

Na należy przy tym zapomnieć, że *parresia* jest darem Bożym, a ten jest pewnego rodzaju rachunkiem za nasze uczynki. Nie powinien się więc człowiek szczyścić *parresią*, uzyskaną poprzez przemianę życia, ale uciekać się do Boga. To miłość Boga do człowieka daje grzesznikowi przebaczenie i u tego, kto się stara, pomnaża *parresię*²⁸.

Oczywiście dana na chrzcie *parresia* jest darem, który można utracić i traci się go przez grzech. Można go jednak odzyskać, a dzieje się to przez nawrócenie. Pokorny żal pozwala odzyskać *parresię*²⁹.

Parresia znalazła także odbicie w tekstach liturgicznych, co potwierdzają sakramentarze. Szczegółowy wykaz syntagm podaje E. J. Engels³⁰.

Chrzest jest zaproszeniem człowieka do wielkiej, wręcz intymnej zażyłości z Bogiem, do relacji, którą określamy mianem Bożego dziecięctwa. W kształtowaniu tej osobowej relacji, a więc i w konsekwencji w kształtowaniu ludzkiej osoby, jej wzrastaniu pomaga niewątpliwie chrzcielny dar *parresii*. Dzięki niej relacja z Bogiem Ojcem jest dynamiczna, nacechowana miłosnym zaufaniem, a przez to otwarta na świat i ludzi. Jest po prostu osobowa. Warto by więc w dzisiejszej katechezie i to nie tylko chrzcielnej wydobyć *parresię* z zapomnienia. Trzeba powracać do tego daru synowskiego zaufania, który pozwala nam mówić do Boga *Abba – Ojcze*; pozwala poczuć się prawdziwie dziećmi Bożymi i pomaga żyć zgodnie z chrześcijańskim powołaniem.

²⁴ Tenże, *In Epistulam 2 ad Corinthios Hom.* 2, 5 (PG 61, 399).

²⁵ E. J. Engels, *Fiducia...*, kol. 874.

²⁶ Joannes Chrysostomus, *In Epistulam 2 ad Corinthios Hom.* 17, 2 (PG 61, 519); tenże, *Ecloga de eleemosyna et hospitalitate Hom.* 23 (PG 63, 720).

²⁷ Tenże, *Epistulae ad Olympiadem* 4, 3 (PG 52, 593n); tenże, *Expositiones in Psalmos* 108, 4 (PG 55, 263); tenże, *In Matth. Hom.* 40, 4 (PG 57, 444).

²⁸ G. J. M. Bartelink, *Die Parrhesia...*, s. 265-267

²⁹ Tamże, s. 269.

³⁰ E. J. Engels, *Fiducia...*, kol. 873-875.